

**Naprzód drogą
wielkiego Lenina!**



<http://maopd.wordpress.com/>

Artykuł redakcyjny dziennika „Žeńminžibao” z dnia 22 kwietnia 1960 r.



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

2012

Dziś uświadomione masy pracujące całego świata obchodzą 90-tą rocznicę urodzin wielkiego nauczyciela rewolucji proletariackiej, Lenina.

Lenin jest twórcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, największym po Marksie i Engelsie wodzem międzynarodowego ruchu komunistycznego. W dziedzinie filozofii, ekonomii politycznej i teorii socjalizmu naukowego Lenin rozwinął marksizm i podniósł go do nowego etapu — etapu leninizmu. Leninizm jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.

Dzięki zwycięstwu Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, kierowanej przez Lenina, jedna szоста część powierzchni kuli ziemskiej wyzwoliła się spod panowania kapitalizmu. Po trzydziestu prawie latach w Europie i Azji powstał szereg nowych krajów socjalistycznych i utworzony został potężny obóz socjalistyczny. Po zwycięstwie rewolucji chińskiej obóz socjalistyczny ogarnia już ponad jedną " czwartą część powierzchni i ponad jedną trzecią część ludności kuli ziemskiej. Poważnie zmienił się układ klasowych sił na świecie na rzecz proletariatu i ludzi pracy.

Nauka i dzieło Lenina są niezmiernie bliskie narodowi chińskiemu. Właśnie w leninizmie naród chiński odnalazł drogę swego wyzwolenia. Lenin jeszcze wówczas, gdy mało kto go znał w Chinach, w pracach swych niejednokrotnie podkreślał wielkie znaczenie i wielką perspektywę walki rewolucyjnej w Chinach. Jeszcze w 1913 roku Lenin w artykule pt. „Losy, historyczne nauki Karola Marksa” wyciągnął słynny wniosek, że Azja jest „nowym źródłem olbrzymich burz światowych”.

Następnie, jak towarzysz Mao Tse-tung podkreślił, „salwy armatnie Rewolucji Październikowej przyniosły nam marksizm-leninizm”. Dzięki marksizmowi-leninizmowi i marksistowsko-leninowskiej rewolucyjnej partii proletariatu rewolucja chińska wkroczyła w nowy etap.

Lenin wskazywał: imperializm stanowi przeddzień rewolucji proletariackiej, imperializm nieuchronnie zginie w toku wspólnej walki proletariatu międzynarodowego i uciemiężonych narodów; państwo jest to machina przemocy panowania klasowego, proletariat musi rewolucyjną przemocą obalić

kontrrewolucyjną przemoc i rozbić militarystyczną i biurokratyczną machinę państwową burżuazji, stworzyć nowe państwo, państwo dyktatury proletariatu; proletariatu musi ze wszelkich miar wzmacniać sojusz z chłopstwem, ostatecznie rozwiązać kwestię agrarną, wszelkimi sposobami dążyć do zdobycia hegemonii w rewolucji demokratycznej, zawierając sojusz z burżuazją narodową musi zachować swoją samodzielność (według potocznego sformułowania w języku chińskim, oznacza to, że musi i łączyć się z nią i zwalczać ją); proletariatu musi stworzyć rewolucyjną partię proletariacką nowego typu, musi zwalczać rewizjonizm, który zdradził marksizm, i pokonać lewicowe awanturnictwo w ruchu komunistycznym, musi mocno wierzyć w masy i opierać się na nich. Wszystkie te tezy nauki Lenina uzbroiły proletariatu całego świata, uzbroiły także proletariatu chiński. Powszechna prawda marksizmu-leninizmu została szybko przyjęta przez proletariatu i naród rewolucyjny Chin przede wszystkim dlatego, że naród chiński, który doznawał (niezmiernie ciężkich i dotkliwych cierpień, nie miał innego wyjścia jak zdecydowaną walkę o swoje wyzwolenie. Czyż w starych Chinach, które były pod skrajnie okrutnym i skrajnie barbarzyńskim panowaniem imperializmu, feudalizmu i kapitału biurokratycznego, proletariatu i masy ludowe mogły mieć złudzenie co do jakiegoś „dobrego serca i życzliwości” ze strony imperializmu? Czyż mogły mieć złudzenie, że reakcyjne klasy panujące same zrezygnują z władzy na rzecz ludu?

Partia proletariatu chińskiego — Partia Komunistyczna i jej wódz, towarzysz Mao Tse-tung, stosując w sposób twórczy powszechną prawdę marksizmu-leninizmu i łącząc ją z konkretną praktyką rewolucji chińskiej, stale posuwali naprzód walkę rewolucyjną w Chinach. Kiedy reakcja burżuazyjna, której przedstawicielem był Czang Kai-szek, zdradziła rewolucję i pogrążyła naród w morzu krwi, proletariatu chiński i jego partia zmuszone były odpowiedzieć na przemoc kontrrewolucyjną przemocą rewolucyjną; w wyniku 22-letniej wojny rewolucyjnej koniec końców obaliły ponure panowanie imperializmu i reakcji kuomintangowskiej. ustanowiły dyktaturę demokracji ludowej pod przewodnictwem proletariatu i wywiodły naród chiński na szeroką drogę socjalizmu.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej jest zwycięstwem marksizmu-leninizmu w Chinach. Liczne zwycięstwa, odniesione przez marksizm-leninizm na całym świecie, jak i w Chinach, coraz wyraźniej potwierdzają, że prawda marksizmu-

leninizmu jest niezbita, że jest ona wytyczną wszystkich uciskanych klas i ciemiężonych narodów na świecie w zdobywaniu wyzwolenia, że jest ona wytyczną działania narodów całego świata w ich marszu do socjalizmu i komunizmu.

Jakie więc główne zadania stoją przed narodem chińskim dziś, gdy obchodzimy 100 rocznicę urodzin Lenina? Naszym zdaniem, są to trzy następujące zadania: budownictwo socjalizmu, walka o pokój na całym świecie oraz jedność z przyjaciółmi poza granicami Chin.

Pierwsze zadanie, jakie stoi w dobie dzisiejszej przed narodem chińskim, — to rozwijanie w jak najszybszym tempie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, aby w niedługim czasie przekształcić nasz kraj w wielkie państwo socjalistyczne o wysoko rozwiniętym nowoczesnym przemyśle, nowoczesnym rolnictwie i nowoczesnej nauce i kulturze. Wykonanie tego zadania nie tylko ma decydujące znaczenie dla narodu chińskiego, lecz również ma ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i socjalizmu narodów całego świata.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin z towarzyszem Mao Tse-tungiem na czele, łącząc powszechną prawdę marksizmu-leninizmu z konkretną rzeczywistością rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, wysunął generalną linię partii w budowie socjalizmu — „wytężając wszystkie siły, energicznie dążąc naprzód budować socjalizm według zasady: więcej, szybciej, lepiej i oszczędniej”. Ta generalna linia stanowi najważniejszą rękojmię pomyślnego wykonania tego wielkiego zadania przez naród naszego kraju.

Aby wykonać to wielkie zadanie, naród nasz przede wszystkim musi w krótszym okresie czasu niż 10 lat dogonić i prześcignąć Anglię pod względem produkcji głównych artykułów przemysłowych, stworzyć w zasadzie kompletny system przemysłowy; walczyć o przedterminowe wykonanie ogólnokrajowego programu rozwoju rolnictwa Chińskiej Republiki Ludowej na lata 1956—1967, dokonać w zasadzie mechanizacji i nawadniania pól uprawnych, w znacznym stopniu dokonać elektryfikacji w rolnictwie; ze wszelkich miar przeprowadzać rewolucję kulturalną, w zasadzie zrealizować upowszechnienie podstawowego i średniego nauczania i nauki poza godzinami pracy, walczyć o przedterminowe

wykonanie perspektywicznego planu rozwoju nauki i techniki Chińskiej Republiki Ludowej na lata 1956—1967. Jednocześnie konieczne jest zakończenie rewolucji socjalistycznej na froncie ekonomicznym, politycznym i ideologicznym, .aby socjalizm pokonał do końca kapitalizm we wszystkich dziedzinach, jak również konieczne jest znaczne podniesienie socjalistycznej i komunistycznej świadomości mas ludowych. Aby wykonać i przekroczyć plan gospodarki narodowej na 1960 rok, naród nasz obecnie rozwija imponujący ruch na rzecz zwiększenia produkcji i zapewnienia oszczędności — ruch, którego główną treścią jest nowatorstwo techniczne i rewolucja techniczna w dążeniu do tego, aby w roku bieżącym produkcja surówki żelaza osiągnęła 27,5 mln ton, stali — 18,4 mln ton, węgla — 425 mln ton, energii elektrycznej — ponad 55,5 mld kWh i aby produkcja zarówno zboża, jak i bawełny wzrosła o ok. 10 proc. z tym, by zwiększyć globalną produkcję przemysłu i rolnictwa o 23 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Imperialiści amerykańscy wszelkimi sposobami wprawiają się w oszczerstwach i drwinach na temat tego, czy naród chiński zdoła w szybkim tempie zbudować potężny kraj socjalistyczny. W swoim czasie na przykład, były amerykański sekretarz stanu Dulles w listopadzie 1958 roku powiedział, że: „trudno uwierzyć w to, aby wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem lub trwały przez dłuższy okres czasu”, ostatnio zaś, na przykład amerykański podsekretarz stanu Parsons w lutym br. mówił, że: „ruch na rzecz przyśpieszenia industrializacji w Chinach może doprowadzić do upadku tego reżimu od wewnątrz”. Lecz dziwna rzecz, — im bardziej zjadliwe i złośliwe są oszczerstwa, rzucane przez imperialistów, tym wyżej podnosi się rewolucyjny entuzjazm narodu chińskiego, tym mocniej wytyżają się siły w budownictwie. Z roku na rok polepsza się sytuacja ekonomiczna Chin, umacnia się polityczna jedność narodu chińskiego. Obecnie wśród szerokich mas ludowych nie ma ani jednego człowieka, który by wątpił, czy na pewno zdołamy przedterminowo wykonać i przekroczyć nasz wielki plan budownictwa.

Marksizm-leninizm zawsze uważał i uważa, że w warunkach socjalizmu nastąpi wielkie wyzwolenie społecznych sił wytwórczych, aktywności i twórczej inicjatywy narodu. Lenin uważał, że życie społeczeństwa socjalistycznego stanowi prawdziwy, naprawdę masowy ruch bez precedensu w historii, w

którym udział weźmie większość ludności, a później cała ludność. Lenin uważał, że żywotne twórcze siły mas stanowią zasadniczy czynnik społeczeństwa socjalistycznego, a taki twórczy talent wśród robotników i chłopów jest bezgraniczny i niewyczerpany. Lenin w następujący sposób sformułował „jedną z najgłębszych, a jednocześnie najprostszych, najbardziej zrozumiałych” tez marksizmu: „Im większy jest rozmach, im szerszy jest zasięg działalności historycznej, tym więcej ludzi bierze udział w tej działalności — odwrotnie, im głębszych przemian chcemy dokonać, tym większe trzeba wzbudzić zainteresowanie nimi i świadomy do nich stosunek, tym bardziej przekonać trzeba o konieczności tych przemian nowe miliony i dziesiątki milionów ludzi. W ostatecznym rachunku nasza rewolucja dlatego ogromnie wyprzedziła wszystkie inne rewolucje, że poprzez Władzę Radziecką zmobilizowała do czynnego udziału w budownictwie państwowym dziesiątki milionów ludzi, którzy dawniej nie byli w tym budownictwie zainteresowani”. (Referat na VIII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad).

Jesteśmy przekonani, że tempo rozwoju w naszym kraju tak samo, jak w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych daleko wyprzedzi tempa rozwoju, które miały miejsce w krajach kapitalistycznych. Mówiąc językiem komunistów chińskich: „możemy posuwać się naprzód w tempie skoku”. Tłumaczy się to tym, że opracowana przez naszą partię generalna linia w budowie socjalizmu — „wytężając wszystkie siły, energicznie dążąc naprzód, budować socjalizm według zasady: „więcej, szybciej, lepiej i oszczędniej” oraz całokształt wcielanego przez mas w życie kursu „chodzenia na dwóch nogach”, czyli kursu na jednoczesne rozwijanie przemysłu i rolnictwa, jednoczesne rozwijanie przemysłu ciężkiego i lekkiego, jednoczesne rozwijanie przemysłu podległego władzom centralnym i przemysłu podległego władzom terenowym, jednoczesne zakładanie wielkich i średnich oraz niedużych zakładów przemysłowych, jednoczesne stosowanie nowoczesnych i prostych metod produkcji, jak również z rozmachem rozwijający się obecnie w naszym kraju masowy ruch na rzecz nowatorstwa technicznego i rewolucji technicznej, którego treścią jest mechanizacja i półmechanizacja, automatyzacja i półautomatyzacja, konsolidowanie i rozwijanie wiejskich komun ludowych i powszechne zakładanie obecnie miejskich komun ludowych w naszym kraju — jak najbardziej zmobilizowały, jak wskazywał Lenin, dziesiątki

milionów ludzi do udziału w budownictwie naszego kraju z największą aktywnością i twórczą inicjatywą. Chiny, podobnie jak Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, rozwijają swoje budownictwo gospodarcze zgodnie z ogólnymi prawami budownictwa socjalistycznego, a wymienione metody zastosowane przez Chiny w dziele budownictwa socjalistycznego są właśnie produktem łączenia powszechnej prawdy leninizmu z konkretną rzeczywistością chińską.

Wydziewiająca burżuazja krajów zachodnich w swoim czasie nie ustawała we wrzawie wokół wysokiego tempa budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, obecnie zaś znów nie ustaje we wrzawie wokół naszego wysokiego tempa budownictwa socjalistycznego i wokół naszej linii generalnej, wielkiego skoku i komun ludowych. Wielki Lenin już dawno zadał śmiertelny cios tym głupcom w swym słynnym artykule pt. „O naszej rewolucji”, napisanym na rok przed śmiercią. Lenin wskazywał: „Rosja, stojąca na rubieży krajów-cywilizowanych i krajów po raz pierwszy przez tę wojnę (tu ma na względzie 1-szą wojnę światową) ostatecznie wciąganych do cywilizacji, krajów całego Wschodu, krajów pozaeuropejskich, że Rosja dlatego mogła i musiała przejawiać pewne cechy swoiste, zgodnie oczywiście z ogólną linią rozwoju światowego, odróżniające jednak jej rewolucję od wszystkich poprzednich rewolucji w krajach zachodnio-europejskich i wnoszące w szczegółach pewne rzeczy nowe przy przejściu do krajów wschodnich”. W dalszym ciągu artykułu Lenin zapytuje: „A cóż jeśli sytuacja absolutnie bez wyjścia, dziesięciokrotnie potęgując przez to siły robotników i chłopów, dawała nam możliwość innego przejścia ku stworzeniu podstawowych przesłanych cywilizacji niż we wszystkich pozostałych państwach zachodnio-europejskich?” Lenin przepowiadał: „Naszemu europejskim filistrom nie śni się nawet, że następne rewolucje w krajach Wschodu, nieskończenie bardziej zaludnionych i nieskończenie bardziej różnorodnych pod względem warunków społecznych, niewątpliwie będą ich darzyły większą swoistością niż rewolucja rosyjska”.

Czyż fakty właśnie nie są takie? Czyż Związek Radziecki stosując metody, różniące się od metod krajów zachodnich, nie wyprzedził w zawrotnym tempie w krótkim okresie czasu wszystkich krajów kapitalistycznych w Europie Zachodniej pod względem poziomu rozwoju ekonomicznego, czy nie dogania, a

w niektórych dziedzinach nie zaczyna prześcigać USA? Czyż nie to samo dzieje się w Chinach, „biednych pod względem ekonomicznym i zacofanych pod względem kulturalnym”, czy ich sytuacja absolutnie bez wyjścia, zahartowanie i nagromadzenie doświadczeń w kilkudziesięcioletniej walce, a ponadto pomoc potężnego obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wykorzystanie 40-letnich doświadczeń budownictwa Związku Radzieckiego, nie spotęgowały dziesięciokrotnie sił robotników i chłopów chińskich, czy nie dawały nam możliwości innego, niż we wszystkich krajach zachodnich, przejścia w zawrotnym tempie naprzód ku stworzeniu nowoczesnego przemysłu, nowoczesnego rolnictwa i nowoczesnej nauki i kultury? Burżuazja zachodnia pomstuje nas, życząc nam klęski. A nawet w naszych szeregach znaleźli się również niektórzy poplecznicy burżuazji zachodniej, utrzymujący, że nasza linia generalna, wielki skok i komuny ludowe są rzekomo produktem „fanatyzmu drobnomieszczańskiego”, nie rozumieją oni, że wszystko to właśnie jest produktem rewolucyjności marksizmu-leninizmu. Niech poczekają dziesięć lat, a wszystko im będzie jasne. Jednym słowem, zarówno filistrowie cudzoziemscy jak i chińscy, którzy mają głowy pełne metafizyki, jak mówił Lenin, traktujący „normy” stosunków burżuazyjnych jako niezbite kanony, nie podlegające najmniejszej zmianie, „rzeczy decydującej o marksizmie zupełnie nie zrozumieli, mianowicie, jego rewolucyjnej dialektyki”. („O naszej rewolucji” W. I. Lenin, Dzieła wybrane, t. II, str. 902). Dlatego obecnie są tak samo zupełnie niezdolni do zrozumienia wszystkiego tego, co jest żywe, co odbywa się w Chinach, jak w przeszłości nie mogli zrozumieć wielkich przemian w Związku Radzieckim.

Drugie wielkie zadanie narodu chińskiego, który obchodzi 90 rocznicę urodzin Lenina polega na tym, by wspólnie z krajami socjalistycznymi ze Związkiem Radzieckim na czele, wspólnie z siłami miłującymi pokój na całym świecie, wspólnie ze wszystkimi siłami całego świata występującymi przeciw imperializmowi i przeciw agresji bronić pokoju świata i walczyć przeciw wojnie imperialistycznej.

Marksizm-leninizm zawsze występował i występuje przeciw wojnom imperialistycznym. Hasło rewolucyjne, wysunięte przez Lenina i innych lewicowych przywódców klasy robotniczej, którzy mocno stali na pozycjach marksizmu tuż przed i w czasie pierwszej wojny światowej, było hasłem

przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, aby położyć kres wojnie imperialistycznej i ustanowić pokój. Jednym z głównych haseł Rewolucji Październikowej było hasło wzywające do pokoju. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Lenin niezwłocznie ogłosił Dekret o Pokoju, występował o sprawiedliwy pokój. Potem Lenin niejednokrotnie przemawiał na temat polityki pokojowego współistnienia państwa radzieckiego z innymi krajami. Jak powszechnie wiadomo, przed i po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki dokładał ogromnych wysiłków dla obrony pokoju na całym świecie i realizacji bezpieczeństwa zbiorowego i pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Od momentu swego powstania Chińska Republika Ludowa wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi aktywnie walczy o pokój światowy. Od roku 1950 do 1953 naród chiński kierował swoich ochotników na front koreański, gdzie wraz z narodem koreańskim bohatersko walczyli, aby położyć kres agresji amerykańskiej, zmusili wojska amerykańskie, które wtargnęły do Korei, do przyjęcia porozumienia o rozejmie i w ten sposób zagwarantowali pokój na Dalekim Wschodzie. W 1954 roku rząd chiński wziął czynny udział w pracach konferencji genewskiej, na której osiągnięto porozumienie o przywróceniu pokoju w Indochinach. W tym samym roku szef rządu chińskiego wspólnie z szefami rządu Indii, a następnie Birmy wysunęli znane pięć zasad pokojowego współistnienia, które niezmiennie leżą u podstaw polityki zagranicznej Chin w stosunku do wszystkich państw o różnych ustrojach społecznych. W 1955 roku rząd chiński wziął czynny udział w konferencji krajów Azji i Afryki, która odbyła się w Bandungu. Konferencja ta w oparciu o pięć zasad pokojowego współistnienia ogłosiła dziesięć zasad wzajemnych stosunków między krajami Azji i Afryki. W 1958 roku Chiny wycofały z Korei wszystkie jednostki ochotników ludowych. Naród chiński zawsze brał i bierze czynny udział w ruchu na rzecz pokoju światowego oraz w ruchu na rzecz pokoju w Azji, i niejednokrotnie występował z inicjatywą realizacji bezpieczeństwa zbiorowego i stworzenia strefy bezatomowej w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego. Rząd chiński stale występuje o rozwiązanie sporów z innymi krajami (w tym z USA) drogą pokojową, a nie w drodze wojny, dotychczas jeszcze prowadzi rokowania w tej sprawie z USA, które okupują terytorium chińskie.

Kraje socjalistyczne i partie komunistyczne całego świata toczą nieugiętą walkę o światowy pokój i o zachowanie go.

Deklaracja Moskiewska, przyjęta na naradzie partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie w listopadzie 1957 roku oraz Manifest Pokoju, przyjęty przez 64 partie komunistyczne i robotnicze, wzywają klasę robotniczą całego świata i wszystkich ludzi miłujących pokój do walki o pokój i wskazują, że obecnie walka ta jest najważniejszą walką na całym świecie. Deklaracja Moskiewska i Manifest stwierdzają istnienie obecnie na świecie potężnych sił broniących pokoju. Zjednoczenie tych potężnych sił posiada już realne możliwości zapobieżenia wybuchowi wojny. Po Naradzie Moskiewskiej siły pokoju jeszcze bardziej spotęgniały. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że obóz socjalistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele stał się jeszcze potężniejszy, "że Związek Radziecki jeszcze dobitniej wyprzedził Stany Zjednoczone w dziedzinie wojskowej oraz w najważniejszych dziedzinach nauki i techniki. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz Nikita Chruszczow, złożył szereg wizyt pokojowych w USA i w innych krajach kapitalistycznych. Rząd radziecki dołożył nowych ogromnych wysiłków w sprawie redukcji sił zbrojnych, zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową itd. Pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, Chin i innych państw socjalistycznych z każdym dniem trafiają coraz głębiej do serc ludzkich. Jednocześnie ruch narodowo-wyzwoleńczy w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej oraz walka narodów w krajach kapitalistycznych o demokrację i socjalizm również osiągnęły nowy poważny rozwój. Wewnętrzne sprzeczności w obozie imperialistycznym nadal narastają, szerokie rzesze ludności w samych USA wykazują masowe niezadowolenie i zaniepokojenie w związku z antypokojową polityką zagraniczną swego rządu. Imperialiści amerykańscy narażeni są na coraz większe trudności i coraz większą izolację. Wszystkie te okoliczności -zmusiły imperialistów amerykańskich, głównych inicjatorów nowej wojny, do przyjęcia propozycja konferencji na szczycie między Wschodem a Zachodem oraz w niektórych wypadkach do zmiany tonu, do głoszenia, że oni rzekomo również „dążą do pokoju". Fakty dowodzą, że siły pokoju na całym świecie górują nad siłami wojny, co właśnie jest jednym z objawów, że „Wiatr ze Wschodu góruje nad wiatrem z Zachodu", jak powiedział towarzysz Mao Tse-tung.

„Wiatr ze Wschodu góruje nad wiatrem z Zachodu” — taka oto jest obecnie nowa sytuacja na świecie. Ta nowa sytuacja radykalnie różni się od sytuacji za życia Lenina oraz od sytuacji w przeddzień drugiej wojny światowej. W walce przeciw planowi imperialistycznemu nowej wojny jest rzeczą absolutnie konieczną brać pod uwagę tę nową sytuację. Ta nowa sytuacja dodaje niebywałej pewności i męstwa pokojowym siłom na całym świecie oraz siłom walczącym przeciw imperializmowi i agresji. Lecz nie oznacza to bynajmniej, że takie zmiany w układzie sił już spowodowały zmianę natury imperializmu i że w związku z tym radykalnie wyeliminowana została z życia współczesnego społeczeństwa możliwość wszelkich wojen oraz że ludzkość już wkroczyła w epokę wieczystego pokoju.

Leninizm zawsze uważał i uważa, że imperializm jest źródłem współczesnych wojen. Lenin mówił „Współczesną wojnę zrodził imperializm” („Projekt rezolucji lewicy zimmerwaldowskiej”. Wojna „wynika z istoty imperializmu” (Przemówienie końcowe po dyskusji nad referatem o programie partii wygłoszonym na VIII Zjeździe RKP(b). Te tezy leninizmu posiadające podstawowe, jak najbardziej istotne znaczenie zostały osiągnięte w wyniku głębokiej analizy naukowej imperializmu, i niezliczone mnóstwo faktów historycznych potwierdziło, że są one niezachwianą prawdą. Moskiewska narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, zwołana przeszło dwa lata temu, uzasadniła na podstawie najnowszych faktów te leninowskie tezy. W Deklaracji Narady Moskiewskiej jest powiedziane: „Dopóki istnieje imperializm, dopóty istnieć będzie podłoże agresywnych wojen. W latach wojennych imperialiści amerykańscy, angielscy, francuscy i inni oraz ich lokaje prowadzili lub prowadzą wojny w Indochinach, Indonezji, Korei, na Malajach, w Kenii, Gwatemali, Egipcie, Algierze, Omanie i Jemenie. Równocześnie agresywne siły imperialistyczne z uporem odmawiają zgody na redukcję zbrojeń, na zakaz stosowania i produkcji broni atomowej i wodorowej, na zawarcie porozumienia w sprawie natychmiastowego przerwania doświadczeń z tą bronią, kontynuują tak zwaną „zimną wojnę”, prowadzą wyścig zbrojeń, budują wciąż nowe bazy militarne, uprawiają agresywną politykę podważania pokoju, stwarzają niebezpieczeństwo nowej wojny. W wypadku wybuchu wojny światowej — w warunkach, w których nie będzie jeszcze porozumienia co do zakazu broni

jądrowej — wojna nieuchronnie stanie się wojną jądrową, niebywałą pod względem siły niszczycielskiej".

„W Niemczech zachodnich odradza się z pomocą amerykańską militarizm niemiecki, stwarzając tym samym ognisko poważnego niebezpieczeństwa wojennego w sercu Europy..."

„Jednocześnie imperialiści usiłują narzucić miłującym wolność narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu osławioną „doktrynę Dullesa—Eisenhowera", zagrażając w ten sposób pokojowi w tej części świata".

„Agresywny blok SEATO stwarza niebezpieczeństwo wojny w Azji południowo-wschodniej".

Manifest Pokoju przyjęty przez 64 partie komunistyczne i robotnicze stwierdza:

„Olbrzymie są siły pokoju. Mogą one nie dopuścić do wojny, zachować pokój. Lecz my, komuniści, uważamy za swój obowiązek przestrzec wszystkich ludzi na świecie, że niebezpieczeństwo potwornej wojny ludobójczej nie minęło".

„Skąd pochodzi groźba dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów? W wojnie zainteresowane są, o wojnie marzą monopole kapitalistyczne, które wzbogaciły się niebywale na dwóch wojnach światowych, na trwającym dziś wyścigu zbrojeń. Wyścig zbrojeń przynosząc olbrzymie zyski monopolom pada coraz cięższym brzemieniem na barki ludzi pracy, poważnie pogarsza sytuację gospodarczą krajów. Pod presją monopoli kapitalistycznych, zwłaszcza amerykańskich, koła rządzące niektórych krajów kapitalistycznych odrzucają propozycję w sprawie rozbrojenia, zakazu broni jądrowej oraz innych kroków zmierzających do zapobieżenia nowej wojnie..."

„...Pokój może być zachowany jedynie pod warunkiem, że wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, zjednoczą swe wysiłki, zaostrzą czujność wobec krowań podżegaczy wojennych, uświadomią sobie w całej pełni, że ich świętym obowiązkiem jest wzmożenie walki w obronie pokoju, który jest zagrożony". Stąd wynika, że leninowskie tezy o imperializmie, jako źródle współczesnych wojen, nie są bynajmniej i być nie mogą „przestarzałe". Dopóki istnieje imperializm, dopóty czujność wobec niebezpieczeństwa wojny w żadnym wypadku nie może być osłabiona. Stojąc właśnie na tym zasadniczym

stanowisku, naród chiński walczy o pokój światowy przeciw wojnie imperialistycznej. Witamy z zadowoleniem każdy krok na rzecz odprężenia sytuacji międzynarodowej, witamy z zadowoleniem szczere wysiłki pokojowe każdego kraju (w tym i USA), jednocześnie w porę informujemy społeczeństwo naszego kraju i całego świata o podstępnej działalności imperialistów w kontynuowaniu planowania nowej wojny, zwracamy na to uwagę społeczeństwa i wskazujemy, że siły pokojowe na całym świecie niezawodnie zdołają osiągnąć górę nad siłami wojny, jeżeli będą zespolone. Nasza walka ma przed sobą jasną perspektywę. Takie było nasze postępowanie w przeszłości, takie będzie również i w przyszłości.

Imperializm amerykański nienawidzi obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele za jego wszystkie wysiłki pokojowe. Imperializm amerykański otwarcie głosi swoją politykę wrogiego stosunku wobec Chińskiej Republiki Ludowej i bezczelnie atakuje sprawiedliwą postawę narodu chińskiego, postawę obrony pokoju światowego i walki przeciwko wojnie imperialistycznej. Naród chiński w porę demaskował fakty, które dowodzą, że po rokowaniach pomiędzy towarzyszem Chruszczowem a Eisenhowerem w Camp David we wrześniu ub. roku rząd USA na czele z Eisenhowerem nadal aktywnie prowadzi zwiększenie zbrojeń, przygotowania wojenne i rozszerza agresję. A orędownicy imperializmu amerykańskiego rzucają kolumnie, że rzekomo naród chiński jest obojętny wobec odprężenia sytuacji międzynarodowej. To wierutne kłamstwo jest bezgranicznie bezwstydne. Fakt, że rząd amerykański i sam Eisenhower rzeczywiście przeprowadzają zwiększenie zbrojeń i przygotowania do wojny i że rozszerzają agresję, jest sprzeczny z żądaniem złagodzenia sytuacji międzynarodowej. Jaką korzyść przyniesie sytuacji międzynarodowej zatajanie lub nawet wybielanie tego, czy też upiększanie i zachwalanie. Wręcz przeciwnie, umożliwi to tylko jeszcze większe panoszenie się tych, którzy stwarzają naprężenie.

Fakty są silniejsze od elokwencji. Rozejrzyjmy się pokrótce w anty pokój owych oświadczeniach i działalności rządu USA i Eisenhowera i po rokowaniach w Camp David we wrześniu ub. roku:

16 października 1959 roku amerykański podsekretarz stanu A. H. Berding w przemówieniu swym oświadczył, że USA nie mogą przystać na pokojowe

współistnienie, ponieważ byłoby to równoznaczne z uznaniem status quo obozu socjalistycznego.

21 października USA posłużyły się sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w uchwaleniu bezprawnej rezolucji w sprawie tzw. „kwestii tybetańskiej”, ingerując w ten sposób do wewnętrznych spraw Chin i rzucając oszczerstwa pod adresem rządu chińskiego w związku z Likwidacją w rejonie tybetańskim rebelii, wszczętej przez reakcyjną klikę obszarników-feudałów.

22 października departament stanu USA opublikował w związku z trzecią rocznicą kontrrewolucyjnej rewolty na Węgrzech oświadczenie, w którym oczernia rządy Węgier i Związku Radzieckiego i chwali elementy kontrrewolucyjne, które rozpętały tę rewoltę.

3 listopada ludność strefy Kanału Panamskiego urządziła demonstrację, żądając przywrócenia suwerenności w strefie Kanału Panamskiego. Jednostki wojsk okupacyjnych USA zdławiły demonstrację, raniąc przy tym ponad 120 Panamczyków.

13 listopada wiceprezydent USA Nixon oświadczył, że „mocarstwa zachodnie nie mogą przystać na to, co ludzie radzieccy nazywają pokojowym współistnieniem”.

22 listopada sekretarz stanu USA Herter opublikował w czasopiśmie amerykańskim „Paradę” artykuł zawierający oszczercze twierdzenie, że Związek Radziecki żywi „zamiary agresywne” i dokonuje „kampanii ekspansjonistycznej”.

27 listopada amerykański departament stanu opublikował oszczercze oświadczenie, że Albania „znajduje się pod panowaniem Związku Radzieckiego”.

1 grudnia minister obrony USA Mcelroy oświadczył: „W 1963 roku USA będą w posiadaniu jeszcze większej ilości środków do wystrzeliwania głowic wodorowych przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Od 4 do 22 grudnia w celu rozszerzenia zimnej wojny Eisenhower odwiedził jedenaście krajów Europy, Azji i Afryki. W czasie podróży ze wszęch miar występował na rzecz umocnienia zachodnich bloków wojennych, oświadczając, że „sojusz północno-atlantycki pozostaje nadal kamieniem węgielnym naszej

polityki zagranicznej", że USA nie mogą zrezygnować z organizacji CENTO. Rozwinął również aktywną działalność, mającą na celu rozszerzenie w innych krajach sieci amerykańskich baz pocisków kierowanych.

9 grudnia USA posłużyły się sesją ogólną ONZ w przyjęciu rezolucji w sprawie koreańskiej i wbrew apelowi Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 27 października odmówiły wycofania wojsk amerykańskich z Korei południowej i zrealizowania zjednoczenia pokojowego Korei, obstając przy przeprowadzeniu w Korei tzw. „wolnych wyborów” pod „kontrolą” ONZ — jednej ze stron wojujących.

Tego samego dnia USA posłużyły się sesją ogólną ONZ w przyjęciu rezolucji w tzw. „kwestii węgierskiej”, co jest ingerencją w sprawy wewnętrzne Węgier.

15 grudnia na Radzie NATO Herter wysunął „plan dziesięcioletni” z żądaniem, aby blok ten rozporządzał „siłą odstraszącą” dla prowadzenia wojny na wielką skalę i „dostateczną elastycznością” dla prowadzenia wojny lokalnej.

24 grudnia nieliczne skrajnie proamerykańskie elementy w Laosie działając z dyrektywy USA dokonały puczu wojskowego, jeszcze bardziej rozszerzyły wojnę domową w tym kraju. 29 grudnia Eisenhower zakomunikował, że poczynając od 1 stycznia 1960 roku USA „mają swobodę we wznowieniu prób iz bronią jądrową”.

7 i 13 stycznia 1960 roku w orędziu o „stanie państwa” oraz w orędziu budżetowym Eisenhower zażądał od USA, aby „poświęciły nawet najmniejszą część swych zasobów” dla stworzenia „siły odstraszącej”, wyznaczył przeszło 45,5 mld dolarów na cele wojskowe na rok finansowy 1961, co wynosi 57,1 proc. całego budżetu. W orędziu o „stanie państwa” Eisenhower oczernia kraje socjalistyczne, nazywając je „państwami policyjnymi”, nazywając Związek Radziecki — „komunizmem imperialistycznym”, a obóz socjalistycznym — „ponurym systemem satelitów”.

15 stycznia Nixon powiedział, że „USA i ich sojusznicy nie powinny w żadnym wypadku redukować swych sił zbrojnych”.

19 stycznia w Waszyngtonie podpisany został japońsko-amerykański „układ o współpracy wzajemnej i bezpieczeństwie”. Ten agresywny układ o sojuszu

wojskowym jest bezpośrednio skierowany przeciwko Chinom, Związkowi Radzieckiemu i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz zagraża pokojowi i bezpieczeństwu krajów Azji.

3 lutego Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej: „Nic nie wiem o żadnym duchu Camp—Dawid”. Powiedział również, że USA prześlą swoim sojusznikom tajne dokumenty, dotyczące broni jądrowej.

5 lutego departament stanu USA złożył oświadczenie, w którym ponownie odrzuca propozycję przyjętą na naradzie państw — stron Układu Warszawskiego o zawarciu paktu o wzajemnej nieagresji między organizacją Układu Warszawskiego a blokiem Północno-Atlantyckim.

15 lutego Herter złożył oświadczenie, w którym otwarcie zażądał, by trzy republiki radzieckie, wchodzące w skład Związku Radzieckiego — Litwa, Łotwa i Estonia — -ponownie korzystały z państwowej niepodległości”.

16 lutego Eisenhower w orędziu o „wspólnym bezpieczeństwie” pisał: „Fakt zredukowania przez Związek Radziecki stanu liczebności sił zbrojnych — jeżeli jednak jest to fakt — nie zmienia konieczności zachowania naszej obronności zbiorowej”. „Wielkim głupstwem byłoby rezygnować z naszej pozycji wspólnych, odstraszających sił lub osłabiać je”. Orędzie jego głosi również, że USA muszą stanowczo, bez wrzawy i cierpliwie dokładać wysiłków dla zachowania naszej wspólnej obronności. Eisenhower oświadczył, że wydatki na pomoc wojskową dla innych krajów w nowym roku finansowym wyniosą 2 mld dolarów, to jest o ponad 700 mln dolarów więcej niż w roku poprzednim.

17 lutego w referacie o sytuacji na Środkowym Wschodzie Eisenhower powiedział, że USA nadal będą realizować uchwałę w sprawie Środkowego Wschodu przyjętą przez Kongres USA w 1957 roku (czyli „doktrynę Eisenhowera”).

19 lutego amerykański podsekretarz stanu Parsons wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że USA nadal będą okupować terytorium chińskie Taiwan, że nadal „żywią nadzieję” na „rozpad” nowych Chin. Powiedział także, że „USA będą prowadzić politykę sprowadzającą do zera wzrost tej potęgi” (Chin), „wytrwale podejmować kroki skierowane przeciw tej potędze”.

W dniach od 22 lutego do 3 marca Eisenhower odbył podróż po Ameryce Południowej, w czasie której agitował na rzecz umacniania „systemu panamerykańskiego”, zachwalał odbytą w sierpniu ub. roku w Santiago konferencję ministrów spraw zagranicznych organizacji państw amerykańskich na rzecz ingerencji w sprawy Kuby. Ponadto oświadczył, że USA będą w dalszym ciągu obstawać przy tzw. doktrynie Monroe, która traktuje Amerykę jako należącą do USA.

26 lutego USA, które gwałcąc porozumienie o rozejmie w Korei nieustannie dostarczały do Korei południowej pociski zdalnie kierowane, jawnie wystrzeliły w Korei południowej w Usanie pocisk zdalnie kierowany typu „Matador”.

29 lutego w nocy, stanowiącej odpowiedź do rządu Kuby, USA odrzuciły wysunięty przez rząd Kuby warunek, niezbędny dla wznowienia amerykańsko-kubańskich rokowań, tzn. propozycję, aby USA nie podejmowały kroków, które mogłyby wyrządzić szkodę narodowi kubańskiemu. Ponadto w nocy zakomunikowano w tonie pogroźek, że USA zawsze mogą dowolnie podejmować „różne kroki”, które będą uważały za konieczne. Przed i po skierowaniu tej noty samoloty amerykańskie nieustannie bombardowały Kubę. Jak 14 marca zaznaczył premier Kuby Fidel Castro, samoloty amerykańskie dokonały już ponad 40 nalotów na Kubę.

9 marca podsekretarz stanu USA do spraw Afryki Satterthwaite oświadczył, że Stany Zjednoczone „mają specjalnie interesy polityczne i militarne” w Afryce Północnej. „Istotną sprawą dla Stanów Zjednoczonych jest również zachowanie prawa na wykorzystanie niektórych ważnych baz w Afryce, jak również zachowanie dla siebie i dla swoich sojuszników dalszego dostępu do obszernych źródeł ważnych bogactw w Afryce, przede wszystkim minerałów”. Satterthwaite podkreślił również, że „konieczne jest uzgadnianie obecnego wzrostu nacjonalizmu (afrykańskiego) z metodami zorganizowanego przejścia od przeszłości do przyszłości”.

16 marca Stany Zjednoczone i klika czangkaiszekowska rozpoczęły manewry wojenne zakrojone na wielką skalę w Cieśninie Tajwańskiej, w których wzięły udział amerykańskie jednostki wojskowe, liczące 50 tys. ludzi.

W tym samym dniu, tj. w drugim dniu po opublikowaniu wspólnego komunikatu Eisenhowera i Adenauera, Eisenhower powiedział: „Jednomyślnie uważamy, że żadna ze stron nie zmieniła swej polityki”. „Nie zrezygnujemy z naszych praw w Berlinie”.

21 marca amerykański okręt wojenny znów wtargnął na terytorialne wody Chin. Rząd chiński wystosował do Stanów Zjednoczonych 93 poważne ostrzeżenie. Od października 1959 roku Stany Zjednoczone 21 razy naruszały terytorialne wody i obszar powietrzny Chin.

30 marca Eisenhower oświadczył, że gdyby nawet obecnie USA zgodziły się na zawarcie porozumienia w sprawie tymczasowego przerwania doświadczeń z bronią jądrową, porozumienie to nie będzie obowiązywało prezydenta amerykańskiego następnej kadencji. Powiedział on: „Każdy następca będzie miał prawo wypowiedzieć swój własny sąd w odniesieniu do tego problemu”. 8 kwietnia Herter posunął się jeszcze dalej, oświadczając, że „termin pełnomocnictw przysługujących Eisenhowerowi, ogranicza prezydenta USA w jego legalnych możliwościach”, aby „Stany Zjednoczone utrzymały swoje zobowiązanie na stosunkowo długi okres czasu”.

4 kwietnia Herter w przemówieniu swym odrzucił propozycję Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego rozbrojenia, zaatakował oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Chruszczowa w sprawie Niemiec, stwierdzając przy tym, że „komplikuje on sytuację”. Herter powiedział: „kto spodziewa się imponujących sukcesów na konferencji na szczycie, może doznać rozczarowania”. Wyraził on „zadowolenie” z przyśpieszenia ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich i powiedział, że „trzeba nadal wzmacniać wojska lądowe, flotę wojenną i siły lotnicze organizacji NATO”.

6 kwietnia Eisenhower oficjalnie zatwierdził plan przyśpieszonej produkcji międzykontynentalnych pocisków zdalnie kierowanych i łodzi podwodnych o napędzie atomowym, zaopatrzonych w pociski zdalnie kierowane „Polaris”. Jak donoszono, rząd USA zamierza zwiększyć produkcję międzykontynentalnych pocisków zdalnie kierowanych zaplanowaną na trzy lata z 270 do 312, a łodzi podwodnych o napędzie atomowym — z 7 do 40.

9 kwietnia Bensen, dowódca łodzi podwodnych amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku, krzykliwie oświadczył, że Stany Zjednoczone będą rozporządzały 30 łodziami podwodnymi o napędzie atomowym, zaopatrzonymi w rakiety „Polaris” do okrążenia Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych.

14 kwietnia na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw delegat amerykański Eaton wystąpił przeciw propozycji krajów socjalistycznych w sprawie zobowiązania do nie użycia broni jądrowej jako pierwsze przez państwa posiadające broń jądrową, i jeszcze raz oświadczył, że USA nie mogą przyjąć propozycji Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

20 kwietnia podsekretarz stanu USA Dillon w swoim przemówieniu zaatakował politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, oczerniając ZSRR, że „żywi nieokiełznane dążenie do ekspansji”, wyraził opinię, że słowo „współistnienie” w istocie rzeczy jest potworne i obrzydliwe, powiedział krzykliwie, że „trzeba utrzymać i wzmocnić” siły wojenne USA i ich system agresywnych bloków wojskowych.

Tego samego dnia rebelianci popierani przez USA wznieśli zbrojną rewoltę, w celu obalenia rządu Wenezueli.

Fakty wyżej wymienione nie wyczerpują oczywiście wszystkiego i ograniczają się tylko do materiałów, opublikowanych przez rząd USA i prasę amerykańską. Chcielibyśmy jednak zapytać: czy to wszystko nie są fakty? Czy nie są to główne fakty obecnej polityki USA? Czyż można powiedzieć, że to wszystko jest zmyślane przez komunistów chińskich? Czyż można powiedzieć, że są to drugorzędne pozostałości polityki amerykańskiej z przeszłości, nad którymi nie warto się zastanawiać? Oczywiście, sprawa przedstawia się inaczej. Faktem jest to, że nawet po rozmowie w Camp David, i w przededniu spotkania Wschód-Zachód na szczycie, nie widzimy żadnej istotnej zmiany w wojennej polityce imperializmu amerykańskiego, nie widzimy żadnej istotnej zmiany w polityce prowadzonej przez rząd amerykański i Eisenhowera osobiście. Imperializm amerykański nie tylko wszelkimi siłami zwiększa swoje własne agresywne siły militarne, lecz również z pośpiechem popiera i rozwija siły militarystyczne w

Niemczech zachodnich i w Japonii, przekształcając te kraje w zapalne ogniska nowej wojny. Przecież, trzeba uświadamiać sobie, że wszystkie te fakty wywierają wpływ na losy całej ludzkości. Walka z militarystką zachodniemiecką i japońską i z militarystką w innych krajach popieraną przez USA jest absolutnie konieczna. Obecnie jednak w tym wszystkim, decydującą rolę odgrywa przede wszystkim polityka wojny, prowadzona przez imperializm amerykański. Oddalenie się od tego faktu jest oddaleniem się od trzonu i istoty rzeczy. Dlatego też jeśli miłujące pokój narody całego świata nie będą nadal koncentrować swych wysiłków na zdecydowane demaskowanie i poważną walkę z tą polityką wojny, uprawianą przez rząd amerykański, z pewnością pociągnie to za sobą dotkliwą klęskę.

Czyż naród chiński, który stoi w pierwszym szeregu w walce o pokój wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, ma prawo zachować milczenie wobec tych faktów? Z jakiej więc racji wolno Amerykanom robić to wszystko, mówić i wiedzieć o tym wszystkim, a chińczykom i narodom innych krajów nie wolno wiedzieć o prawdziwym stanie rzeczy? Czyż działa się na niekorzyść sprawy pokoju i na rzecz zwiększenia napięcia, jeśli wyjaśnia się masom chińskim i całego świata prawdziwy stan rzeczy, zaś sprzyja się sprawie pokoju i złagodzeniu napięcia, jeśli ukrywa się prawdę? Czyż według logiki imperializmu amerykańskiego właśnie w taki sposób ma się „zachować” pokój? Albo jest to właśnie „pokój w wolności” lansowany przez Eisenhowera i spółkę?

Imperialiści amerykańscy, którzy aktywnie snują plan nowej wojny, naprawdę pragną, abyśmy ukrywali prawdziwy stan rzeczy, abyśmy zrezygnowali z poglądów marksizmu-leninizmu, abyśmy wierzyli w to, że natura imperializmu może ulec albo już uległa zmianom, pragną, abyśmy w walce o zachowanie światowego pokoju, podobnie jak burżuazyjni pacyfiści, nie mobilizowali i nie liczyli na najszerze masy ludowe, które przeciwstawiają się imperializmowi, wojnie imperialistycznej i agresji imperialistycznej, pragną, abyśmy wszelkimi siłami wyolbrzymiali pokojowe sugestie wysuwane pod przymusem przez agresywne siły imperialistyczne i tym samym pozbawili masy czujności, pragną, abyśmy ze wszech miar wyolbrzymiali potencjał wojenny agresywnych sił imperialistycznych, abyśmy tym samym wywoływali panikę i chaos wśród mas ludowych. Słowem ci, którzy planują nową wojnę życzą sobie, abyśmy tak jak oni

falszywie dążyli do pokoju i dążyli do fałszywego pokoju, mają oni na celu to, aby mogli nieoczekiwanie narzucić wojnę narodom różnych krajów, tak jak to uczynili w pierwszej i drugiej wojnie światowej.

Lecz wy, którzy planujecie nową wojnę posłuchajcie: wasze nadzieje nigdy nie będą spełnione! Ponieważ naprawdę żądamy pokoju i żądamy prawdziwego pokoju, nigdy wobec tego nie wpadniemy w waszą pułapkę. Musimy w dalszym ciągu demaskować wszelkie zagrażające pokojowi knowania imperializmu amerykańskiego i imperializmu innych krajów, czynić wszystko co w naszej mocy, aby mobilizować szerokie masy, które przeciwstawiają się imperializmowi, wojnie imperialistycznej i agresji imperialistycznej, do zacieklej walki z tymi, którzy planują nową wojnę i musimy przyczynić się do tego, by masy ludowe w tej walce zachowały pełną czujność, a zarazem pełną wiarę i doprowadziły do końca walkę o zapobieżenie nowej wojnie. Tylko takie postępowanie oznacza prawdziwe żądanie pokoju i umożliwia osiągnięcie prawdziwego pokoju, w przeciwnym wypadku będzie to fałszywe dążenie do pokoju lub osiągnięcie jedynie fałszywego pokoju.

Chociaż, tak jak już wyżej było powiedziane, natura imperializmu nie może ulec zmianie, wierzymy jednak całkowicie w to, że jeżeli potężne siły obrony pokoju zjednoczywszy się będą prowadziły bezustanną walkę, to na pewno zdołają stworzyć przeszkody — jedną po drugiej — i zmuszą imperializm, by nie mógł działać w sposób, właściwy jego naturze. Ponadto w ewentualnej sytuacji, tak jak głosi Deklaracja Moskiewska: „Jeżeli wojowniczy maniacy imperialistyczni ośmielą się nie zważając na nic rozpętać wojnę, to imperializm skaże się na zagładę, albowiem narody nie będą nadal tolerować ustroju, który przynosi im tak ciężkie cierpienia i ofiary”. Było rzeczą absolutnie konieczną, aby Deklaracja Moskiewska zaakcentowała to. Nie osłabia to, lecz przeciwnie wzmacnia perspektywę pokoju. Tylko bowiem w tym wypadku narody nie rozbiją się moralnie, nie ulegną zastraszeniu i szantażowi ze strony wojowniczych maniaków i nie wpadną w konsternację, ani w panikę, jeżeli na nieszczęście nagle wybuchnie wojna.

Dla pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach potrzebna jest elastyczność i cierpliwość, potrzebne jest pewne porozumienie i kompromis. Naród chiński w swojej walce z wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami nigdy

nie odrzucił kompromisu, nie działającego na szkodę podstawowych interesów narodu, i nie będzie odrzucał tego rodzaju kompromisu. Naród chiński gorąco popiera wysiłki towarzysza Chruszczowa i rządu radzieckiego o zwołanie konferencji na szczycie Wschód-Zachód i żywi nadzieję, że rząd USA zmieni swoje dotychczasowe sztywne stanowisko i tym samym umożliwi konferencji osiągnięcie spodziewanych przez narody porozumień w sprawie rozbrojenia, zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, w sprawie zachodniego Berlina i problemu niemieckiego oraz w sprawie złagodzenia napięcia międzynarodowego. Walka o światowy pokój jest jednak walką długotrwałą. Imperializm nie łatwo zaakceptuje porozumienia korzystne dla pokoju. Ponadto niezliczone fakty historyczne dowodzą, że imperializm w każdej chwili może obalić akceptowane przez siebie porozumienie. Dlatego też, aby osiągnąć korzystne dla pokoju porozumienia i zapewnić ich utrzymanie, trzeba prowadzić walkę. Dobrze powiedział Lenin: „Teraz walka o pokój została rozpoczęta. Trudna to walka, kto sądził, że pokój można osiągnąć z łatwością, że wystarczy tylko napomknąć o pokoju, a burżuazja poda go nam ma talerzyku, ten jest człowiekiem zupełnie naiwnym. Kto przypisywał ten pogląd bolszewikom, ten oszukiwał. Kapitałiści zwarli się w śmiertelnych zapasach o podział łupu. Sprawa jasna: zabić wojnę — to znaczy pokonać kapitał i w tym sensie Władza Radziecka rozpoczęła walkę.” (Przemówienie na I Zjeździe Marynarki Wojennej). Właśnie dlatego, że współczesna wojna jest produktem natury imperializmu, a natura imperializmu nie może ulec zmianie, walka o pokój i jego utrzymanie musi być walką długotrwałą, antyimperialistyczną. Toteż nieustanna propaganda leninowskiej teorii o imperializmie, zdemaskowanie natury imperializmu i jego wszystkich kłamliwych machinacji stają się obecnie palącym zadaniem w dziele pokoju.

Ponieważ imperializm jest źródłem wojny współczesnej, to w walce o światowy pokój trzeba zjednoczyć wszystkie siły, walczące przeciwko imperializmowi, wojnie imperialistycznej i agresji, imperialistycznej. Deklaracja Narady Moskiewskiej głosi: „Sprawy pokoju bronią potężne siły naszych czasów: niezłomny obóz państw socjalistycznych, na którego czele stoi Związek Radziecki, miłujące pokój państwa Azji i Afryki, stojące na pozycjach antyimperialistycznych i tworzące wraz z krajami socjalistycznymi rozległą strefę

pokoju; międzynarodowa klasa robotnicza, a przede wszystkim jej awangarda — partie komunistyczne; ruch wyzwoleńczy narodów kolonii i półkolonii; masowy ruch narodów w obronie pokoju; planom zorganizowania nowej wojny zdecydowanie przeciwstawiają się również narody krajów Europy, które ogłosiły neutralność, narody Ameryki Łacińskiej, masy ludowe krajów imperialistycznych. Zjednoczenie tych potężnych sił może zapobiec wybuchowi wojny".

Imperialiści, szczególnie imperialiści amerykańscy wszelkimi sposobami usiłują podważyć tę wspólną walkę. Żywią oni iluzję, że przeciwstawią walkę o pokój na całym świecie, z jednej strony, ruchowi walki o niepodległość narodową w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej oraz walce narodów o wolność, demokrację i socjalizm, z drugiej strony. Imperialiści mówią: jeżeli pragnie się pokoju, to narody uciskane nie powinny walczyć przeciwko agresji, a ludy wyzyskiwane nie powinny wszczynać rewolucji. Podobno uważają oni nawet, że kraje socjalistyczne mają obowiązek nie dopuszczać do tego, aby narody innych krajów przeprowadzały rewolucję. Wszystko to jest absurdem. Wiadomo wszystkim, że marksiści-leninowcy zawsze uważali i uważają, że nigdy nie wolno eksportować rewolucji zarówno w stosunku do narodów uciskanych jak i do wyzyskiwanych ludów. Tak samo nikt nie jest w stanie i nie ma prawa zakazać rewolucji. Współczesne rewolucje w zasadzie powstają z powodu agresji, ucisku i grabieży, dokonywanych przez imperialistów w stosunku do narodów zacofanych i własnych mas pracujących. Dlatego, jeśli imperialiści nie wyrzekną się tego rodzaju agresji, ucisku i grabieży, jeśli imperializm nie przestanie być takim, jakim jest, to narody uciskane różnych krajów nie wyrzekną się owej rewolucji narodowej i społecznej.

Państwa imperialistyczne dotychczas nie przestają mieszać się do spraw wewnętrznych innych krajów, łącznie z krajami socjalistycznymi i jednocześnie rozpowszechniają słuchy, jakoby kraje socjalistyczne mieszały się do spraw wewnętrznych innych krajów. Oczywiście, kraje socjalistyczne w żadnym wypadku nie mieszały się do spraw wewnętrznych innych krajów, łącznie z krajami imperialistycznymi. Jednakże obecnie państwa imperialistyczne usiłują zmusić lub nakłonić państwa socjalistyczne do tego, aby im pomogły one mieszać się do spraw wewnętrznych innych krajów. Czyż nie jest to bezwzględny absurd?

W warunkach, gdy imperializm w dalszym ciągu istnieje, gdy przemocą kontynuuje politykę agresji, politykę ucisku i politykę grabieży, kraje socjalistyczne zawsze zajmują pozycję sympatii i poparcia dla narodów uciskanych i ludów wyzyskiwanych w ich walce oporu, ponieważ ich walka, odzwierciedlając dążenia narodów, osłabia siły imperializmu i sprzyja sprawie pokoju na całym świecie. Czyż nie byłoby absolutną bzdurą uważać, że rozwój tej walki i poparcie dla tej walki nie sprzyjają sprawie pokoju.

Kraje socjalistyczne i miłujące pokój narody różnych krajów, które występują przeciwko imperializmowi, dokładają starań dla zapobieżenia wojnie. Im potężniejsze będą siły krajów socjalistycznych, im potężniejsze będą siły antyimperialistyczne i miłujące pokój siły wszystkich państw, tym więcej będzie możliwości zapobieżenia wojnie. Dlatego wzmacnianie sił krajów socjalistycznych, wzmacnianie sił ruchu narodowyzwoleńczego, wzmacnianie sił wyzwolenczego ruchu proletariatu w krajach kapitalistycznych, wzmacnianie miłujących pokój sił wszystkich państw na świecie jeszcze skuteczniej umożliwiają zapobieganie wojnie i obronę pokoju na całym świecie.

Obchodząc 90 rocznicę urodzin Lenina naród chiński ma przed sobą trzecie wielkie zadanie — umacniać i wzmacniać przyjaźń i jedność z narodami różnych krajów, a przede wszystkim przyjaźń i jedność z krajami socjalistycznymi ze Związkiem Radzieckim na czele.

Marksizm-leninizm — ten prawdziwy internacjonalizm proletariacki — od samego początku stał się zjawiskiem międzynarodowym. Zwycięstwo rewolucji chińskiej, rozwój budownictwa socjalistycznego w Chińskiej Republice Ludowej są nieodłączne z poparciem internacjonalizmu proletariackiego. Naród chiński nigdy nie zapomni o swej wdzięczności za to poparcie i nigdy nie zapomni o swoim obowiązku, by wszelkimi siłami udzielać poparcia międzynarodowemu proletariatowi i narodom uciskany. Właśnie dlatego tow. Mao Tse-tung w przeddzień proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej podkreślał: „Podsumowując nasze doświadczenia, można je sprowadzić do jednego punktu, a mianowicie: do dyktatury demokracji ludowej, kierowanej przez klasę robotniczą (poprzez partię komunistyczną) opartej na sojuszu robotniczo-chłopskim. Dyktatura ta powinna ściśle łączyć się z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi. Taka jest nasza formuła, takie jest nasze główne doświadczenie,

taki jest nasz główny program". I właśnie dlatego, jak wszystkim wiadomo, po obu stronach bramy Tienanmen widnieją dwa hasła: jedno — „Niech żyje Chińska Republika Ludowa!", a drugie — „Niech żyje wielka jedność narodów świata!".

Naród chiński zawsze powinien zdecydowanie występować za przyjaźnią i jednością z wszystkimi narodami. Naród chiński cieszy się z tego, że z każdym dniem rozwija się nasza braterska jedność z krajami obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, że z każdym dniem, wzmacnia się nasza przyjaźń z miłującymi pokój narodami krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, występującymi przeciwko agresji imperialistycznej, że z każdym dniem wzmagają się nasze przyjazne więzy z narodami innych krajów kapitalistycznych. Naród chiński na tej podstawie będzie nieustannie wzmacniać przyjaźń i jedność z narodami różnych krajów, w imię wspólnej walki o wspólne interesy narodów wszystkich krajów.

W celu podważenia jedności między narodami świata imperializm, szczególnie imperializm amerykański, wściekle rozdmuchuje antychińską kampanię w niektórych krajach. Jednak kampania taka nie uzyskała i nigdy nie może uzyskać poparcia ze strony narodów różnych krajów, ponieważ jest ona niesprawiedliwa. Naród chiński pracowicie buduje u siebie w domu nowe, pokojowe życie, stara się żyć w przyjaźni ze swoimi sąsiadami i nie wybiera się za ocean, ani do jakiegoś innego kraju, aby tam budować bazy wojskowe i bazy pocisków kierowanych. Dlaczego więc trzeba występować przeciwko niemu? Wiemy, że Związek Radziecki, stworzony przez Lenina, zawsze był i jest krajem pokojowym, lecz przez dłuższy okres oczerniali go i atakowali niektórzy ludzie z większych i mniejszych krajów (łącznie z krajami, którym Związek Radziecki udzielał pomocy, np. Chiny za czasów Kuomintangu), występujący przeciwko niemu dla osiągnięcia swoich celów we własnym kraju. Jednakże nie tylko nie zdołało to zadać uszczerbku Związkowi Radzieckiemu, i nie zdołało zapobiec rozwojowi przyjaźni narodów wszystkich krajów z narodem radzieckim, lecz jedynie zdemaskowało prawdziwe oblicze antypokojowe i antyludowe tych elementów antyradzieckich. Kampanię antychińską, rozdmuchaną przez imperializm i reakcjonistów niektórych krajów, również spotka tylko ten sam los.

Imperialiści i ich poplecznicy — współcześni rewizjoniści oraz garstka reakcjonistów różnych krajów obecnie ze szczególną zaciekłością, uciekając się do różnych nikczemnych chwytów, usiłują sprowokować rozłam nienaruszalnej jedności braterskiej między Chinami a innymi krajami socjalistycznymi. Jakże ci prowokatorzy są podli i głupi! Nie rozumieją oni nigdy, że jedność krajów socjalistycznych kształtowała i rozwinęła się pod sztandarem wielkiego i niewzruszonego marksizmu-leninizmu. Deklaracja Narady Moskiewskiej głosi: „Państwa socjalistyczne łączy w jedną wspólnotę fakt wkroczenia na wspólną drogę socjalizmu, wspólna klasowa treść ustroju społeczno-ekonomicznego i władzy państwowej, potrzeba wzajemnego poparcia i pomocy, wspólnota interesów i celów w walce przeciwko imperializmowi, o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu, wspólna dla wszystkich ideologia marksizmu-leninizmu”.

Takie zaciekle prowokacje imperialistów, współczesnych rewizjonistów i garstki reakcjonistów różnych krajów nie świadczą o trwałości ich pozycji, lecz świadczą o zbliżaniu się ich zagłady. Szybkie zwycięstwa leninizmu na przestrzeni pół wieku, szczególnie w ciągu 15 lat po drugiej wojnie światowej, zakłócają ich spokój duchowy i sen. W obliczu takich imponujących zwycięstw, osiągniętych przy poparciu najszerzych mas, imperializm, usiłujący panować nad światem jest faktycznie tylko kolosem ma glinianych nogach, o którym mówił Lenin w artykule „Wyniki tygodnia partyjnego w Moskwie i nasze zadania”. Ich nienawiść do ogromnego rozwoju i silnej jedności rozwijającego się ruchu socjalistycznego pod sztandarem Lenina i ruchu walki o niepodległość narodową, jest całkiem naturalna. Jednakże im więcej rzucają oni przekleństw, tym bardziej potwierdza się nieuchronność triumfu leninizmu. Lenin był rad, gdy go atakowali wrogowie rewolucji, świadczyło to bowiem o jego słuszności. W swoich pracach nie raz cytował wiersz wielkiego poety rosyjskiego Niekrasowa:

„Zewsząd ścigają go potwarze,
A on słów szuka pokrzepienia
Nie w pieśzcotliwym pochwał gwarze,
Lecz w dzikich krzykach złorzeczenia”.

Czyż słuszności leninizmu nie potwierdzają złorzeczenia ze strony wrogów, lecz nie pochwała z ich strony? Wrogowie rewolucji wściekle atakowali naród chiński w jego wysiłkach w budownictwie socjalistycznym, w walce o obronę pokoju i

przeciwko wojnie, we wzmacnianiu swej jedności z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi. Jednakże wszystkie te ataki świadczą właśnie o tym, że droga wybrana przez naród chiński jest słuszna. Naród chiński będzie zawsze kroczył drogą wielkiego Lenina, w kierunku zwycięstwa socjalizmu w Chinach, w kierunku zwycięstwa sprawy pokoju na całym świecie i zwycięstwa sprawy socjalizmu w skali międzynarodowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że marksizm-leninizm osiągnie jeszcze większe zwycięstwa nie tylko w Związku Radzieckim, Chinach, i innych krajach socjalistycznych, lecz i we wszystkich krajach świata. Rzeczywiście, historia rozwija się nierównomiernie, jednak zygzaki i zastoje na dłuższej drodze rozwoju historii ludzkości stanowią zjawisko częściowe i przejściowe.

Na początku już wzmiankowaliśmy artykuł „Losy historyczna nauki Karola Marksa”, napisany przez Lenina w 1913 r. W tym artykule Lenin szczególnie wskazywał, że Azja jest nowym źródłem burz światowych, ponieważ w tym okresie rewolucja w Europie przeżywała okres względnego zastoju. Wówczas Lenin stwierdził, że taki zastój jest tylko zjawiskiem przejściowym i powierzchownym, że nadciągający okres historyczny przyniesie jeszcze większe triumfy marksizmu jako nauki proletariatu. Lenin powiedział:

„Nie zdążyli jeszcze oportuniści nachwalić się „pokojem społecznym” i tym, że burze nie są konieczne przy „demokracji”, gdy powstało nowe źródło olbrzymich burz światowych w Azji...”

„W ślad za Azją zaczęła się poruszać — tylko nie po azjatycku — również Europa... Szalone zbrojenia i polityka imperializmu czynią ze współczesnej Europy taki „pokój społeczny”, który najbardziej przypomina beczkę z prochem. Rozkład zaś wszystkich partii burżuazyjnych i dojrzewanie proletariatu postępuje niezachwianie naprzód”.

Naukowe przewidywania Lenina zostały potwierdzone w Rosji w 1917 roku i w jeszcze większej skali po zakończeniu drugiej wojny światowej. Obecnie nowe źródło burz światowych powstało nie tylko w Azji, ale i w Afryce i Ameryce łaćńskiej. Od krańca do krańca, nigdzie na świecie nie ma już bezpiecznego zaplecza imperializmu. W Europie Zachodniej i Ameryce Północnej obecnie jeszcze w pewnym stopniu istnieje „pokój społeczny”. Jednakże w wyniku

gorączkowego wyścigu zbrojeń i imperialistycznej polityki tych krajów, dzięki potędze obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele i ogromnemu wzrostowi ruchu walki o niepodległość narodową, ruchu rewolucji narodów, dzięki temu, że ruch na rzecz pokoju głęboko dotarł do serc ludzi, w samej rzeczy, „pokój społeczny” wewnątrz krajów zachodnich coraz bardziej przypomina beczkę z prochem, o czym mówił Lenin. Niechaj naród chiński i narody wszystkich krajów świata wspólnym wysiłkiem tak działają, aby leninizm — teoria marksizmu w epoce imperializmu i rewolucji proletariackiej — w nadciągającym okresie historycznym osiągnął jeszcze większe triumfy.